



Dziś na zaproszenie Rady Państwa, przybywa z oficjalną wizytą do Polski prezydent Republiki Indonezji dr A. SUKARNO.

Historię polskich kontaktów handlowych z Indonezją można podzielić na dwa okresy, zdecydowanie różniące się charakterem. Przez wiele lat — do kwietnia 1957 r. obowiązywał między obu krajami, wypożyczony następnie przez Indonezję, układ clearingu. Do tego czasu wzajemne dostawy towarów odbywały się na zasadzie wymienności, przy czym z Indonezji sprowadzaliśmy wiele potrzebnych nam towarów, a m. in. kauczuk, kopre, niektóre produkty rolno-spożywcze, dostarczając w zamian chemikalia i tkaniny, urządzenia przemysłowe itp. Przebiegająca w ten sposób wymiana miała w zasadzie tendencję wzrostu. Przy czym w końcu 1955 r. i 1956 r. rozszerzył się szczególnie nasz eksport (pierwsze maszyny i inne towary przemysłowe).

W sumie, w 1956 r. wyeksportowaliśmy do Indonezji towary wartości ok. 9,2 mln zł dewizowych a sprowadziliśmy z tego kraju artykuły za ok. 4,2 mln zł dewizowych (w poprzednich latach import przewyższał eksport).

Wprowadzenie w następnym roku zasady rozliczeń walutowo-dewizowych, tzn. płatności pieniężnymi za każdy towar, zmieniło sytuację. Import z Indonezji spadł do zera, a eksport wskutek pewnych ograniczeń licencyjnych — zastósowanych w wyniku aktualnej, kłopotliwej sytuacji płatniczej Indonezji — zmalał w 1957 r. do ok. 4,5 mln zł dewizowych. W ubiegłym roku nie sprowadzaliśmy towarów z Indonezji, a eksport utrzymał się w zasadzie na tym samym poziomie.

Oczywiście, rozliczenia walutowo-dewizowe są korzystne, bowiem za każdy towar sprzedawany do Indonezji otrzymujemy tak bardzo potrzebne nam środki płatnicze. Niemniej jednak trudno w takiej sytuacji liczyć na poważniejszy wzrost wzajemnych obrotów.

Ważnym momentem w naszych kontaktach z Indonezją była zeszłoroczna, wielka transakcja przewidująca sprzedaż do tego kraju 24 wyprodukowanych w Polsce jednostek morskich o łącznym tonażu ok. 62 tys. dwt. Dostawy rozpoczyna się w bieżącym roku i zakończone zostaną w 1962 r. Kontrakt ten zawarty na zasadzie kupieckiego kredytu, udzielonego importerom indonezyjskim przez centrale handlu zagranicznego „Centromor” odbił się szerokim echem w prasie fachowej i na wielu rynkach zagranicznych.

Obecnie, dyskutuje się sprawę dalszej, poważnej transakcji dotyczącej eksportu naszego sprzętu i wycieczki. Tym razem mowa jest o budowie przez nas w Indonezji stoczni za łączną kwotę ok. 5 mln dolarów. Co do warunków tej transakcji, przedstawiciele Indonezji doszli już do porozumienia z naszymi handlowcami. Zawarto także transakcję, którą można uznać za wstęp do podpisania zasadniczego kontraktu: otrzymaliśmy mianowicie zlecenie przygotowania dokumentacji technicznej przyszłych stoczni. O ile dokumentacja ta zostanie przyjęta, oczywiście — może to za sobą pociągnąć podpisanie porozumienia na budowę stoczni.

Cena 50 gr

Nakład: 103,716

# echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 99 (4309)

Kraków, środa 29 kwietnia 1959



**RZYM.**  
Włoski minister spraw zagranicznych Pella, przyjął 28 bm. ambasadora Polski w Włoszech, Jana Druto.

**RIO DE JANEIRO.**  
W tutejszym muzeum sztuki współczesnej otwarto wystawę plakatu polskiego; zgromadzone na niej 90 prac 26 artystów. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem i jest szeroko komentowana w prasie.

**CASABLANCA.**  
Pawilon polski na Międzynarodowych Targach w Casablance zwiedził król Maroka Mohammed V w otoczeniu licznych osobistości oficjalnych oraz przedstawicieli sfery przemysłowych i kupieckich.

**RZYM.**  
W Valdarno, niedaleko Florencji, doszło do gwałtownych starć między robotnikami demonstrującymi przeciwko zwalnianiu z pracy a oddziałami policji, która użyła bomb łzawiących i pałek. Kilkanaście osób odniosło rany. Wielu demonstrantów aresztowano.

**NOWY JORK.**  
Minister obrony NRF Franz Josef Strauss i amerykański konstruktor rakiet Werner von Braun, z pochodzenia Niemiec, twórca niszcycielskiej broni V-1 i V-2, mianowani zostali przez szefa amerykańskiej szkoły piechoty w Fort Benning, gen. Paula Freemana, „honorowymi piechurami” armii amerykańskiej.

## Obradują ministrowie czterech państw zachodnich

Dziś w godzinach przedpołudniowych, rozpoczęły się w Paryżu narady ministrów spraw zagranicznych czterech państw zachodnich: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Ministrowie: Herter, Lloyd, Couve de Murville i von Brentano zamierzają w trakcie tych narad opracować wspólną linię Zachodu w związku ze zbliżającymi się rozmowami w Genewie (11 maja). Podstawą ich dyskusji jest sprawozdanie grupy roboczej ekspertów tych państw, którzy obradowali ostatnio w Londynie.

Jak podaje Ag. France Presse, rozbieżności między uczestnikami konferencji dotyczą przede wszystkim problemu zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego.



## W ciągu 3 miesięcy br. zginęło w Algierii 10.200 osób

### Memorandum AFWN do sekretarza generalnego ONZ na temat sytuacji w Algierze

**NOWY JORK.**  
28 bm. Algierski Front Wyzwolenia Narodowego przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ, Dag Hammarskjöld, memorandum na temat sytuacji w Algierii.

Memorandum stwierdza, że w miesiącu styczniu, lutym i marcu br. w wyniku działań wojennych w Algierii zginęło 10.200 osób. Wojska francuskie — głosi memorandum — działające przeciwko powstańcom algierskim, gwałcą wszelkie powszechnie uznane zasady prowadzenia wojny. Rozstrzelują masowo i torturują algierskich jeńców wojennych.

W okresie ostatnich 5 lat, w wyniku bombardowań lotnictwa francuskiego lub innych aktów represji ze strony francuskiej władzy wojskowych, zginęło lub odniosło ciężkie rany 500 tysięcy osób spośród cywilnej ludności Algierii, zaś 10 tysięcy osadzonych zostało w więzieniach lub obozach koncentracyjnych, a 300 tysięcy zmuszonych zostało do ucieczki do Maroka i Tunezji.

Ostatnie informacje z Algierii ujawniają — stwierdza memorandum — iż armia francuska przeprowadza akcję, w wyniku której już ponad milion Algierczyków zostało przesiedlonych z terenów, na których zamieszkiwali dotychczas, do ściśle strzeżonych przez wojska francuskie stref, zwanych „strefami koncentracji ludności”. Przesiedlanie to, prowadzone pod hasłem „ulotwienia pacyfikacji i zapewnienia ochrony ludności oraz stworzenia jej lepszych warunków bytowania” ma na celu — stwierdza memorandum — pozbawienie algierskiej armii wyzwolenia

narodowego, materialnego i moralnego poparcia ludności. AFWN prosi sekretarza generalnego ONZ o zaznaczenie z memorandum wszystkim członkom ONZ i Komisji Praw Człowieka, w celu powzięcia niezbędnych kroków dla uratowania miliona przesiedlonych Algierczyków.

## Coj Jen Gen powrócił do Warszawy

Przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Coj Jen Gen wraz z towarzyszącymi mu osobami — po zwiedzeniu Krakowa, Nowej Huty i Górnego Śląska — powrócił w dniu dzisiejszym do Warszawy.

## Marszałek Peng Teh-huai udał się do NRD

Dziś wyjechała z Warszawy udając się do NRD, wojskowa delegacja dobrej woli i przyjaźni ChRL z marszałkiem Peng Teh-huai na czele.

## Czy Czajka naprawdę zobaczyła diabła?

W numerze świątecznym „Przekroju” ukazał się reportaż Izabelli Stachowicz (Czajki) o tym, jak na statku „Alca” zobaczyła... diabła.

Mowa tu o kapitanie statku — Gunnarze Karlsson, który według opinii Czajki zachowywał się w sposób urągający zasadom przyzwoitości. W tej sprawie zabrał głos „Tygodnik Morski” pisząc, że wrażenia Czajki z podróży z Santos do Montevideo są urojone oraz przedstawione w fałszywym świetle w tygodniku „Przekroju”.

Kapitan Karlsson znany jest polskim kolom żegludowym jako świetny fachowiec i wielki przyjaciel Polaków. Plywał on w czasie wojny w amerykańskich konwojach na Atlantyku, dba bardzo o pasażerów, m. in. w ub. roku urządził gwiazdkę dla polskich pasażerów i ich dzieci, płynących na statku w tym samym czasie co Izabella Stachowicz. Kapitan stworzył też Czajce na „Alce” świetne warunki pracy, oddając do jej dyspozycji osobne pomieszczenie.

Jak się dowiaduje PAP — kapitan Karlsson dotknięty do głębi artykułem zamieszczonym w „Przekroju”, odmówił prowadzenia statku „Alca” do Gdyni.

## Uroczyste akademie 1-Majowe

### Podsumowanie dorobku gospodarczego zakładów produkcyjnych

W zakładach pracy w całym kraju odbywają się uroczyste akademie 1-Majowe.

Na akademii w porcie gdańskim przyszła niemal cała załoga.

Sekretarz KZ PZPR portu — St. Chrostowski stwierdził, że zobowiązania 1-Majowe przy-

czyniły się do skrócenia czasu postoju kilkudziesięciu statków obcych bander. Pozwoliło to uzyskać 35 tys. dolarów premii. Z dodatkowo przeprowadzonych 2 tys. roboczogodzin powstał poważny fundusz przeznaczony na budowę szkół Tysiąclecia.

Stocznicy gdańscy, na ogólnozakładowej akademii 1-Majowej zameldowali o wyposażeniu statku „Matejko” w terminie o dwa tygodnie krótszym. „Matejko” wypłynął już w swój pierwszy rejs.

Ponad 6 tys. robotników i techników pełni warty produkcyjne oraz wykonuje dalszą część długofalowych zobowiązań podjętych na czesć III Zjazdu PZPR i 1-szego Maja. Ich realizacja pozwoli skrócić budowę szeregu statków w I połowie br.

Podczas akademii 1-Majowej w Domu Kultury kędzieryńskiego kombinatu chemicznego, wiceminister przemysłu chemicznego, A. Kowalski złożył załodze gratulacje z okazji osiągnięć uzyskanych w czasie 10-ciu lat istnienia zakładów. Kilkunastu przodowników pracy oraz najstarszych pracowników zakładów otrzymało odznaczenia i nagrody pieniężne.

## Amerikanin o „astronauce radzieckiej”

W najbliższych 18 miesiącach człowiek wleci w Kosmos!

## LONDYN

Przewodniczący Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, Amerykanin A. G. Haley, oświadczył 28 bm. w Amsterdamie, że jest przekonany, iż ZSRR wyrzuci sztucznego satelitę z człowiekiem na pokładzie w ciągu najbliższych 18 miesięcy.

Stany Zjednoczone liczą, iż jeśli wszystko pójdzie dobrze, pierwszy ich pilotowany sztuczny satelita wleci w roku 1961.



Gdańska Stocznia Rzeczna w Pleśniewie oddała „Zegldze na Odrze” nowy statek pasażerski na 200 osób, pierwszy z dużej serii tego typu statków budowanych w stoczni. Na zdjęciu: Nowy statek „Goplana”. Fot. — CAF — Ukiejewski

## Więzienie za „patronat” nad domem schadzek

Przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy toczył się przy drzwiach zamkniętych proces niejakiego Czesława W., który prowadził w swoim mieszkaniu „dom schadzek”.

Czesław W. został skazany na karę 8 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny.

## Powódź w Tunezji

Wskutek ogromnej powodzi, jaka nawiedziła ostatnio Tunezję, 16 osób poniosło śmierć.

Kilkaset rodzin zostało bez dachu nad głową.

Miss Krakowskie Planty na rok 1959

Wkrótce bilon 10-złotowy z wizerunkiem Kościuszki i Kopernika

Państwowa mennica w Warszawie przygotowuje się do „produkcji” bilonu 10-złotowego. Nowe 10-złotówki ukaza się w obiegu w dwóch wersjach: część z wizerunkiem Kościuszki, część z podobizną Kopernika.

# Komunikat o wyniku obrad ministrów spraw zagranicznych państw — członków Układu Warszawskiego oraz ChRL (skrót)

28 bm. zakończyła się narada ministrów spraw zagranicznych państw — członków Układu Warszawskiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Poniżej podajemy tekst komunikatu końcowego narady.

W dniach: 27—28 kwietnia 1959 r. odbyła się w Warszawie narada ministrów spraw zagranicznych państw — członków Układu Warszawskiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

W naradzie udział wzięli: z ramienia Ludowej Republiki Albanii — minister spraw zagranicznych B. Shtylla; Ludowej Republiki Bułgarii — minister spraw zagranicznych K. Lukanow; Chińskiej Republiki Ludowej — wiceminister spraw zagranicznych — Czau Wen-tien; Republiki Czesosłowackiej — minister spraw zagranicznych — V. David; Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wicepremier i minister spraw zagranicznych L. Bolz; Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — minister spraw zagranicznych — A. Rapacki; Rumuńskiej Republiki Ludowej — minister spraw zagranicznych — A. Bunaciu; Węgierskiej Republiki Ludowej — I zastępca ministra spraw zagranicznych J. Peter; Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — minister spraw zagranicznych A. Gromyko.

Na naradzie dokonano wymiany poglądów w związku ze zbliżającymi się rozmowami genewskimi między państwami Wschodu i Zachodu w sprawach dotyczących Niemiec, łącznie z traktatem pokojowym i problemem berlińskim.

Uczestnicy narady z zadowolaniem stwierdzają, że w rezultacie rokowań z mocarstwami zachodnimi osiągnięto obecnie porozumienie o zwołaniu konferencji ministrów spraw zagranicznych i konferencji na szczycie. Narady spodziewają się po tych naradach takich rezultatów, które w radykalny sposób uzdrowią atmosferę stosunków między państwami i zapewnią tak potrzebny zwrot w rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Uczestnicy narady wyrazili swoje przekonanie co do tego, że przyjęcie na konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych uzgodnionych decyzji co do dwóch najbardziej ostrych i ważnych problemów współczesnego okresu — zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim — postawi na mocnym gruncie sprawę pokoju w Europie.

Kraje — uczestnicy narady ministrów spraw zagranicznych jednomyślnie aprobują i popierają propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami przewiduje skuteczne gwarancje bezpieczeństwa narodów europejskich, zapewnia całkowite przywrócenie suwerenności narodowi niemieckiemu i stworzenie niezbędnych warunków dla pokojowego, demokratycznego rozwoju Niemiec. Pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego stało się doniosłym krokiem na drodze do zjednoczenia Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie. Traktat pokojowy należałoby na oba państwa niemieckie jednokrotnie zobowiązać i zapewnić im jednakowe prawa, co stworzyłoby dobrą podstawę dla zbliżenia między NRD i NRF.

Uczestnicy narady stwierdzają, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wniósł wielki wkład do wysiłków mających na celu uregulowanie problemu berlińskiego. Witają oni z uznaniem gotowość NRD do pełnego poszanowania statusu wolnego miasta — zachodniego Berlina i uczestniczenia w zagwarantowaniu jego bezpieczeństwa.

Zwraca uwagę fakt, że w ostatnim czasie rządy USA, NRF, Włoch i niektórych innych państw — członków NATO podejmują gorące kroki w celu stworzenia na terytorium europejskich członków NATO amerykańskich baz rakietowych i atomowych. Nie można nie zwrócić szczególnej uwagi na to, na jak niebezpieczną pod tym względem drogę wstępuje rząd NRF, który obecnie przystąpił do forsowania posunięć zmierzających do wyposażenia armii zachodnio-niemieckiej w broń jądrową i rakietową. Podejmując te kroki rząd NRF przeciwdziała również wszelkim propozycjom prowadzącym do złagodzenia napięcia międzynarodowego i rozwiązania problemu rozbrojenia, m. in. — polskiej propozycji w sprawie utworzenia strefy bezaatomowej w Europie środkowej. Poważne zagrożenie bezpieczeństwa państw zachodnio-europejskich stanowi rozmieszczenie na ich terytorium baz wojskowych oraz magazynów Bundeswehry.

Państwa — uczestnicy narady — jednomyślnie potępią taką politykę, jako zmierzającą do skomplikowania sytuacji i kontynuowania zbankrutowanej polityki „z pozycji siły”. Kraje — członkowie NATO, podejmują takie działania, wyrządzają złą przysługę sprawie pokoju w ogóle, i sprawie stworzenia sprzyjającej sytuacji dla zbliżających się rokowań międzynarodowych w Genewie w szczególności. Rozumie się samo przez się, że rządy tych krajów biorą na siebie dużą odpowiedzialność za takie działania i za taką politykę.

Uczestnicy narady uważają, że dla pomyślnego przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, niezbędny jest czynny udział w tej pracy przedstawicieli krajów, które były ofiarami agresji ze strony Niemiec hitlerowskich. Uczestnicy narady uważają, że należy zapewnić Polsce i Czechosłowacji pełny udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie i w konferencji na najwyższym szczeblu, jako państwom, które sąsiadują z Niemcami i

pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej oraz wniósł swymi siłami zbrojnymi doniosły wkład do rozgromienia wspólnego wroga.

Państwa reprezentowane na naradzie ministrów spraw zagranicznych uważają, że przedstawiciele NRD i NRF mają prawo do zajęcia należnego im miejsca przy stole obrad na konferencji genewskiej.

Uczestnicy narady wyrażają nadzieję, że wszystkie państwa, które będą reprezentowane na konferencji w Genewie dołożą wysiłków, aby zapewnić powodzenie tej konferencji. Ze swej strony oświadczają, że ich rządy gotowe są uczynić wszystko, co od nich zależy, aby zapewnić powodzenie tych rokowań. Wzywają oni rządy wielkich mocarstw i wszystkich państw europejskich do niepodjęcia żadnych działań, które mogłyby doprowadzić do zaostrzenia sytuacji w Europie i pogorszenia zarysowujących się perspektyw rozwiązania spornych problemów drogą rokowań między Wschodem i Zachodem.

Rządy Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czesosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich będą wytrwale kontynuować walkę o pokój na całym świecie w przekonaniu, że w tej walce znajdują one poparcie narodów całego świata, występujących przeciwko groźbie nowej wojny. Są one przekonane, że istnieją obecnie warunki, aby nie dopuścić do wojny i zapewnić trwały pokój na ziemi.

## Policja contra hula-hoop

Taniec z kolorową obręczą tak podbił mieszkańców Indonezji że władze tamtejsze uznały za stosowne interweniować w obronie powagi swych obywateli. Plastikowe koła potępiono jako narzędzie wyzwalające... szkodliwe namiętności i uznano je za dzięki wybrki konkurencji handlowej. W samym tylko Bandungu w ciągu jednego dnia policja zarekwirowała 7.500 kółek hula-hoop. W rezultacie wzrosła cena zakazanych obręczy, które z kolei wtargnęły na czarny rynek bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy popytu. (db)

## Na wokandzie — sprawa Kowacza

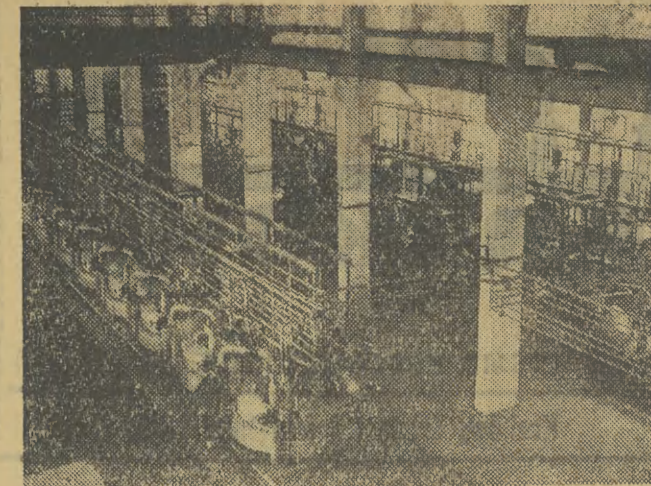
Od trzech dni przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie toczy się proces, zwany powszechnie „sprawą Kowacza”. Na przełomie lat 1957 i 58 ówczesny kierownik budowy ZBM Zbigniew Kowacz i przedstawiciel Zjednoczenia Robót Inżynierskich Zygmunt Lewandowski zawarli porozumienie na wykonanie robót ziemnych w osiedlu przy ul. Rydla.

Dysponując ciężkim sprzętem mechanicznym, Lewandowski wypożyczył go do wykopów, Kowacz tymczasem sporządził listę plac na 91 tysięcy złotych, jako zapłatę za tę samą pracę, wykonaną rzekomo ręcznie przez robotników. Były to w większości osoby fikcyjne, tak zwane — „martwe dusze”.

Osobną sprawą, choć nie pozbawioną pewnych analogii, było dostarczenie ziemi z wykopów pod osiedle — na Wawel. Wiadomo, że ziemię transportowało samochodami, a tymczasem sporządzono i podpisano zlecenie na przewóz dla wozaka, posługującego się konnym wozem.

Akt oskarżenia stwierdza dalej, że mistrz budowlany ZBM Zenon Grotyński podjął przeszło 7.300 złotych z funduszu kierownictwa Zamku na Wawelu jako wynagrodzenie dla robotników. Wyręczył je następnie Kowaczowi, za co miał otrzymać 700 złotych.

Wreszcie Wanda Podgórska, starszy ekonomista budowy osiedla przy ul. Rydla umieszczała na listach plac — robotników nie zatrudnio-



## Z kraju

Z okazji święta narodowego Japonii — w dniu 29 bm. — przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do cesarza Japonii — Hirohito.

Przewodniczący Rady Państwa Al. Zawadzki wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Woroszyłowa w związku ze zgonem jego małżonki, Jekateriny Woroszyłowej.

28 bm. udał się do USA, z ramienia Wydziału nauk medycznych PAN, prof. dr W. Missluro — dyrektor Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej, specjalista w dziedzinie fizjologii pracy.

Uczony polski został zaproszony przez szereg uniwersytetów amerykańskich w celu wygłoszenia kilku wykładów.

Do Warszawy przybył 28 bm. ze Stanów Zjednoczonych przewodniczący Międzynarodowej Federacji Astronautycznej — Andrew Haley, wybitny amerykański znawca zagadnień prawnych związanych z wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej. Jest on gościem Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

## Matura „pod psem“

Wbrew niesprawiedliwemu dla psów zwrotowi, będzie to na pewno bardzo interesująca „matura”. Mianowicie dnia 3 maja odbędą się w Polance Haller „field-trials”, czyli Pierwsze Ogólnokrajowe Próby Polowe wyzłów angielskich oraz niemieckich. Organizatorem tej mitej imprezy jest Woj. Rada Łowiecka w Krakowie, która zapewnia gościom na miejscu bufet z potrawami myśliwskimi oraz dojazd specjalnymi autobusami (odjazd samochodu z Borku Fałęckiego naprzeciw kościoła, spod tablicy PZL o godzinie 7 oraz 9 ranek).

## W „Lajkoniku“

W 107 grze „LAJKONIK” stwierdzono: brak wygranych z 3-ma trafieniami, 8 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 9.216. 601 wygranych z 3-ma trafieniami po zł 127. 891 wygranych z 2-ma trafieniami po zł 8.

W 23 grze „MŁODSZY LAJKONIK” stwierdzono: brak wygranej z 6-ma trafieniami, 4 wygrane plątki z plusem po zł 13.934. 121 wygranych z 5-ma trafieniami po zł 921. 3.615 wygranych z 4-ma trafieniami po zł 30.

nych, wypłacała pieniądze bez upoważnienia, przechowywała gotówkę w mieszkaniu, podjęta na podstawie sfałszowanej listy plac i zniszczyła listę zaliczkową. Tyle akt oskarżenia.

Nie przesądzając wyniku sprawy, która potrwa jeszcze kilka dni, trzeba zwrócić uwagę na brak koordynacji w pracy przedsiębiorstw budowlanych, jako źródło zła, dające pole do nadużyć. Pisaliśmy już o niektórych aspektach tej sprawy w artykule „Martwe dusze — żywy problem”, do pozostałych — jeszcze powrócimy.

Składowi sędzemu, który rozpatruje „sprawę Kowacza” przewodniczy sędzia Sądu Wojewódzkiego K. Zarębski, oskarża — prokurator Henryk Pracki. Zakończenia procesu należy się spodziewać w przyszłym tygodniu. (wk)

## JUZ WKRÓTCE — PIERWSZY KAUCZUK SYNTETYCZNY

Przed kilkoma dniami zakończył się rozruch mechaniczny urządzeń wielkiej farfary kauczuku syntetycznego w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”. Jeszcze w br. nastąpi przekazanie całości inwestycji. U uruchamianie produkcji przewidziane jest na początek maja br. Produkcja kauczuku syntetycznego będzie miała dla naszej gospodarki wielkie znaczenie. Co roku na import tego niezbędnego dla przemysłu gumowego surowca wydajemy dziesiątki milionów dolarów (tona kauczuku syntetycznego kosztuje około 600 dolarów). W tym roku Oświęcim dostarczy 1.500 ton kauczuku, w ciągu najbliższych pięciu lat produkcja dojdzie do 36.000 ton rocznie. Dokumentację techniczną i znaczną część aparatury dostarczyli Związek Radziecki i NRD. Budowa fabryki, na którą składa się 55 obiektów o łącznej kubaturze 800 tys. m. sześciu, została rozpoczęta w 1955 r. Jej łączny koszt wyniesie około 1 miliarda złotych. Na zdjęciu: Oddział polimeryzacji — tu otrzymuje się mleczko kauczukowe. CAF — Fot. Langja

## Kronika wypadków

58-letni Stanisław Węgrowski, zam. przy ul. Zalewskiego 35, potrącony przez samochód doznał ogólnych potłuczeń oraz prawdopodobnie wstrząsu mózgu.

Przy ul. Reymonta 9 spadł z rusztowania 40-letni Józef Świerczek, zam. Jadowniki 129. Doznał on obrażeń głowy.

Jadąc na motorze w stanie nieurzędującym, 28-letni Edward Stasiak, zam. Os. Bielany 2, wpadł do rowu, doznając ogólnych obrażeń.

40-letni Adam Sieprowski zam. przy ul. Grodzkiej 29, w stanie zamroczenia alkoholowego, wypił w pracowni rytowniczej swojego brata pewną ilość ejanku potasu. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Sieprowski zmarł zaraz po przewiezieniu go do szpitala. (hs)

## Kartki z kalendarza

### Brawo pani Ewo!

Społeczeństwo Krakowa oraz sąsiedzkiego województwa katowickiego wstrząśnięte jest do gębki odwagą wykazaną przez ob. Ewę W., która ośmieliła się wytoczyć przed Sądem Powiatowym dla m. Katowice proces Miejskiemu Handlowi Detalicznemu. Przedmiotem skargi była odmowa sprzedaży sukienki identycznej z kreacją, znajdującą się na wystawie sklepowej. Choć przerażone MHD wreszcie sukienkę sprzedało — sprawa znalazła się na wokandzie.

W związku z powyższym w najbliższym czasie zamierzam wnieść szereg skarg, domagając się zaodszkodzenia od najrozsądniejszych krakowskich placówek handlowych i usługowych. Zarzucam funkcjonariuszom i pracownikom tych instytucji co następuje:

narażenie mnie na stratę czasu, zrytowanie i dodatkowe koszty przejazdu tramwajem z powodu karteczki wywieszanej na drzwiach jednego z SAM-ów z napisem: „chwilowo zamknięte”.

niewykonanie w terminie zleconej usługi przez jeden z punktów Miejskich Pralni w związku z czym poniosłam pewne straty moralne, nie mogąc uczestniczyć w imprezie, na którą bardzo się cieszyłam, zlekceważenie mojej osoby przez inną placówkę

## Brytyjski marszałek Montgomery bawi z wizytą w Moskwie

Wczoraj po południu, przybył do Moskwy z wizytą prywatną, marszałek brytyjski Montgomery.

## Pisarze na rzecz budowy szkół

Wczoraj wieczorem w szczególnie wypełnionej sali Związku Literatów odbył się wieczór autorski pisarzy krakowskich. W wieczorze wzięli udział: J. Bieniasz, K. Bunsch, K. Grzybowska, T. Holuj, L. J. Kern, T. Kudliński, J. Kurczab, J. Kurek, J. Lovell, T. Nowak, S. Otwinowski, A. Świdarska, O. Terlecki, J. Tutowicz i M. Załucki.

Publiczność przyjmowała gorącymi oklaskami wszystkich pisarzy. Dużą niespodzianką sprawił znany reportażysta Jerzy Lovell, odczytując swoje dwa wiersze napisane w 1946 r. Jerzy Turowicz mówił o spotkaniu z Mauriacem. Jalu Kurek odczytał wiersze, które sam określił jako „trudne”. Niezawodna satyra Mariana Załuckiego jak zwykle pobliła słuchaczy.

Niestety, w niedużej sali Związku nie zmieścili się wszyscy chętni do kontaktu z pisarzami. Fakt ten pozwala stawiać jak najlepsze horoskopy, projektowanymi spotkaniem z autorami w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Dochód z wieczoru — a wstęp wcale nie był najtańszy — 10 zł — przekazany będzie na fundusz budowy szkół.

## Aresztowanie zbrodniarza wojennego

W Niemczech zachodnich został ostatnio aresztowany ukrywający się pod fałszywym nazwiskiem naczelnik obozu Oświęcim — Franz Hofmann. Międzynarodowy Komitet Oświęcimski (Vien X, Weigandhof 5) prosi osoby, mogące zaświadczyć o zbrodniczej działalności Hofmanna o zgłoszenie się na w/w adres. (bz)

Jacek Adolf

# Odpowiedzialność za losy starego Krakowa ponosi cały kraj

Miasto do oglądania, czy też miasto służące do tego, by w nim mieszkać? Problem: „najpierw zabytki” czy „najpierw ludzie” przybiera postać takiego właśnie dylematu. Kiedy malujemy fasady zabytkowych kamienic próchniętych od wewnątrz — ulegamy pierwszej koncepcji dając murom pierwszeństwo przed zamieszkałymi wśród nich ludźmi. Kiedy z „lajkonikowych” pieniędzy urywamy jedne czy drugie sto tysięcy na potrzeby komunalne, uszczuplając środki SFOZ, czynimy to kierując się zasadą „najpierw ludzie”.

Dotychczas jako tako udawało się to lawirowanie między dwoma biegunami. W przyszłości, w okresie dalszego rozwoju miasta będzie to coraz trudniejsze. Potrzeby ludzi i potrzeby zabytków będą coraz większe i nie tylko coraz trudniejsze do pogodzenia, lecz przede wszystkim coraz trudniejsze do równoległego zaspokajania przez miasto, wobec szczupłych rozmiarów środków jakimi Kraków dysponuje. W tej sytuacji tendencje „fasadowe”, dążenie do podkreślenia reprezentacyjności, konsekwentne przeprowadzanie ambitniejszych przedsięwzięć konserwatorskich, słowem kurs na zabytki — musi się odbić niekorzystnie na sytuacji mieszkańców spychając ich potrzeby na drugi plan.

Zdecydowane umieszczenie na pierwszym planie potrzeb mieszkańców, urządzenie Krakowa jako „miasta do mieszkania” musi ugodzić w zabytki, powodując w perspektywie

bezwrotną utratę wielu skarbów narodowej kultury, lub w najlepszym wypadku usuwając coraz bardziej w cień zabytkowy charakter miasta, przy czym różne bolesne straty byłyby też nieuniknione.

W poprzednim artykule protestowaliśmy przeciwko pożeraniu ludzi przez mury. Dziś kolej na obronę zabytków. Niestrudzona działalność Komisji Kultury Rady Narodowej m. Krakowa, Towarzystwa Miłośników Krakowa, społeczna praca szeregu wybitnych jednostek, rozmówanych w swym mieście sprawa, że krakowianie nie zapominają o bezcennej wartości otaczających ich skarbów.

Akcja ratowania zabytków, nieoceniona inicjatywa i systematyczne wysiłki podejmowane przez przedstawicieli krakowskiego środowiska spotykają się z uznaniem i zrozumieniem obywateli. Prace możliwe dzięki Społecznemu Funduszowi Ochrony Zabytków cieszą każdego prawdziwego krakowianina, który zdaje sobie sprawę, że gdy ulega zniszczeniu np. zabytkowy portal to ginie bezpowrotnie część wartości nie dającej się już nigdy odzyskać, że tonięje wielki pomnik historii i kultury naszego narodu, jakim jest stary Kraków. Nie możemy pozwolić, by kruszał stary Kraków. Przyszłe pokolenia nigdy by nam nie wybaczyły tych strat, pomiesionych w czasie pokoju, choćby nawet godzinno się na nie w imię humanitarnego hasła stworzenia lepszych warunków mieszkańcom.

A więc co najpierw — lu-

dzie czy zabytki? Czyż obu tych spraw nie da się pogodzić? Jesteśmy o tysiąc mil od tego, by wylewać dziecko razem z kąpielą, by w obronie ludzi przekreślać stare mury. Ze ślepego zaulka, dokąd zaprowadzi nas dzieje miasta, jest wyjście. Otworzy się ono wtedy, gdy Kraków przestanie w osamotnieniu borykać się ze swymi problemami, przerastającymi możliwości jednego miasta.

Ze starym Krakowem lata powojenne obeszły się szczególnie bezwzględnie. Ominęły nas bomby, więc kraj zamknął oczyma na kruszące mury. Budowano warszawską Starówkę, budowano stołeczny Barbakan, który nie jest prawdziwym zabytkowym barbakaniem. W tym czasie Kraków płacił, Kraków dawał, rosła stolica. A Krzysztofory chyliły się do upadku, a w Krakowie szelęścił osypujący się gruz autentycznych pomników kultury. Piszę to bez żadnej zgrzytliwości, tylko po to, by przypomnieć fakty.

Potem wyrosła Nowa Huta. Kolosalna szansa dla naszego miasta! Kraków potrafił ją ocenić i dał Hucie wszystko na co go było stać. Wyrosły nowe osiedla pod Mogiłą — pieniądze na ten cel szły dla Krakowa, bo Huta jest jedną z jego dzielnic. Ale do nowych bloków wprowadzali się nowi ludzie, nowi obywatele miasta a stare kamienice trzeszczały w posadach, w starych mieszczańskich izbach i pałacowych salach robiło się coraz ciśnień. Stary Kraków żył, przybywało ludzi — lecz nowy organizm pod bokiem wysysał soki żywotne, a w obrębie starych murów tłoczyły się coraz to nowe złośliki, przedszkółka, sklepy, magazyny, hurtownie. Wreszcie kiedy w wyniku tych procesów pojawiło się zupełnie realne niebezpieczeństwo zagłady zabytkowego Krakowa, kiedy okazało się jak wiele już utracono, miasto podjęło jeszcze jeden wysiłek — wzięło na swe barki ciężar akcji ratowniczej i odpowiedzialność za tę akcję.

Cały kraj jest dumny z krakowskich zabytków i cały kraj z nich korzysta. Na piękna

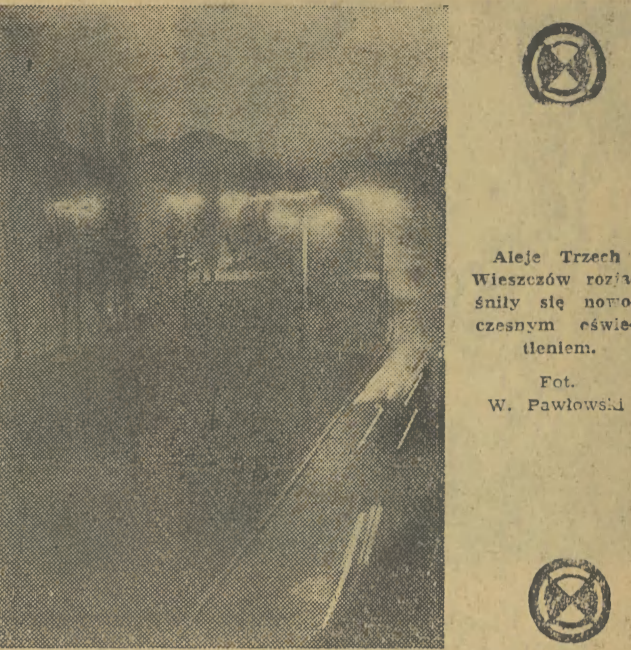
lekcję historii zjeżdżają się tysiące wycieczek. Każdego gościa z zagranicy wiezie się do Krakowa. Tak trzeba i cieszymy się z tego. Nasze skarby nie są wyłączną własnością nas, krakowian — to jedno z najcenniejszych dóbr całego narodu. Ale po wycieczkach pozostają śmieci na Plantach i podpisy wyskrobane kozłkiem na murach i pożegnawszy gości krakowianie przetrząsają kieszenie w poszukiwaniu złotych, by skarb narodowy uchronić przed obróceniem się w kupę gruzu. Nawet nie mamy czym posprzątać po gościach, bo jedyny nowoczesny samochód do wywożenia śmieci wypożyczono do Warszawy na któryś z centralnych festiwali i dotychczas nie odeślan. Brała Polacy wołają: „Ach Barbakan! Ach Sukiennice! Ach Wieże Mariackie i ten hejnał!” — i jada do domów, a my zostajemy i kłócimy się: ludzie czy zabytki?

W Warszawie zbudowano Starówkę, Barbakan, postawiono kolumnę Zygmunta, biurowce — pomniki epoki socrealizmu i pewną ilość domów w mniejszym lub większym stopniu nadających się do zamieszkania. Uszczęśliwiono stolicę Pałacem Kultu-

(Dokończenie na str. 4)

## Wreszcie prawdziwy latający talerz!

Na naszej planecie znalazł się wreszcie prawdziwy talerz latający. Można go zobaczyć i dotknąć. Średnica talerza wynosi 2 m 25 cm, wysokość pół metra. Całość porusza się z szybkością 480 km. na godzinę dzięki dwóm motorom odrzutowym, dostosowanym do lotu poziomego. Pierwszy prawdziwy talerz latający znaleziono w... pracowni niemieckiego wynalazcy inż. Andreea Epp, który podpisał już szereg kontraktów z firmami amerykańskimi na zastosowanie praktyczne (?) swego wynalazku.



Aleje Trzech Wieszczów rozjaśniły się nowoczesnym oświetleniem.  
Fot. W. Pawłowski

## USA w cyfrach

...Który z 50 Stanów jest największy? Alaska. Zajmuje ponad 20 proc. powierzchni całego kraju i jest prawie trzykrotnie większy od Francji.  
...Pociąg biegnący z szybkością 100 km/godz. przejeździe teren USA w poprzek w ciągu 48 godzin.  
...Po raz pierwszy w historii Ameryki więcej jest dziś tam kobiet niż mężczyzn. Spisy ludności z 1955 roku wykazały 170 mln osób. Słoneczna Kalifornia jest najgęściej zaludnionym stanem.  
...Ogólna ilość obywateli polskiego pochodzenia sięga 5 milionów!  
...Spisy w 1954 r. zanotowały ponad 400.000 Indian — (łącznie z Alaską).  
...1.578 tysięcy łózek łączy szpitale USA tj. około 10 łózek na 1000 mieszkańców. W służbie zdrowia zatrudnionych jest 3 proc. wszystkich pracowników.  
...Przeszło 200 związków zawodowych zrzesza w swych szeregach ponad 18 mln robotników, w tym prawie 3,5 mln kobiet.  
...W 1916 roku kobieta po raz pierwszy wybrana została do kongresu USA: „Dzisiaj jest tam piętnaście.  
...Studentki stanowią 36 proc. wśród akademickiej młodzieży. Przeciętnie obywatelka Stanów Zjednoczonych wychodzi za mąż mając 20-21 lat. Na blisko 49 mln gospodarstw domowych przypada tylko 2.111.000 tzw. pomocy domowych. 32 proc. wszystkich pracujących stanowią kobiety, w tym połowę — kobiety zamężne.  
...Część młodzieży USA pracuje dorywczo poza godzinami szkolnymi by powiększyć budżet domowy. Często zarabiają roznosząc gazety do domów. Duży procent studentów pracuje w różnych zawodach.  
...W USA istnieje 680 orkiestr symfonicznych i 80 Towarzystw operowych.  
...Największym centrum teatralnym jest Nowy Jork. W ciągu sezonu w 32 tamtejszych teatrach blisko 9 mln widzów ogląda 70 sztuk. Ostatnio bardzo popularne stają się w Ameryce teatry leżące, dające spektakle w miejscowościach nadmorskich i letniskowych, gdy w większych miastach kończy się już sezon. Często zespoły te rezydują w namiotach, lub odpowiednio zaadaptowanych... stodołach. Jest ich ponad 500.  
...Począł USA zatrudnia ponad pół mln pracowników i utrzymuje 38.316 urzędów pocztowych. Rokrocznie przewija się przez nie ponad 55 miliardów listów i przesyłek. Sieć telefoniczna i telegraficzna należy do firm prywatnych, podobnie jak rozgłośnie telewizyjne i radiowe, utrzymujące się głównie z płatnych ogłoszeń.  
...Wszystkie linie kolejowe są przedsiębiorstwami prywatnymi — ceny biletów ustala specjalna komisja Obrót Handlu Między Stanami.  
...USA posiadają 53 regularne linie lotnicze, obsługiwane przez 1605 samolotów pasażerskich latających także na kursach zagranicznych. Nad Stanami Zjednoczonymi krąży prawie 92 tys. prywatnych aeroplanów, które mogą korzystać z 6.977 cywilnych lotnisk. (opr. db)

## Co to jest matematyka?

„Od przeszło dwóch tysięcy lat uważa się pewną znajomość matematyki za niezbędną część wyposażenia intelektualnego każdego człowieka wykształconego” — przypomina w przedmowie do tej fascynującej książki R. Courant. Co obiecuje czytelnikowi autorzy? Bardzo dużo! „Można dojść prostą drogą do rzeczy najbardziej elementarnych do wyżym z których ogarniemy wzrokiem całą istotę i siły rozwojowe współczesnej matematyki. Książka ta jest próbą zmierzającą w tym kierunku”. Ale ostrzegamy — nie jest to wiedza podana w dającej się przelknąć bez trudu pigułce. Dla zrozumienia matematyki konieczny jest wysiłek. Zasięg autorów jest, że zrobili bardzo wiele, by wysiłek ten zaprowadził wytrwałego czytelnika do celu prostą drogą.

Przedmowa stwierdza, że „książka jest pisana dla początkujących i dla ludzi z wyższym wykształceniem, dla uczniów i dla nauczycieli, dla filozofów i dla inżynierów...”. Pozycją tej nie powinno brakować w bibliotece samodzielnie myślącego człowieka. (j)

R. Courant, H. Robbins. Co to jest matematyka? PWN, str. 654, zł 44.—

## Ludwik Flaszen

# Czechow nowoczesny — i co z tego wyszło

W programie do „Wujaszka Wani”, bogato ilustrowanym arcydziełem światowej plastyki oraz obficie przez siebie zapisanym, komunikuje reżyser Jerzy Grotowski: „Teatr tworzy budoję swój odrębny, artystyczny rezultat na temacie literatury... Pragnie stać się sztuką twórczą — na temacie dramatu”. Jakkolwiek nie bardzo wiem, co ma do tego Nike z Samotraki i Mona Lisa, wolam: słusznie! słusznie! Wolam, bom nieraz z tego miejsca bronił tzw. twórczych inscenizacji teatru nowohuckiego, a nawet usprawiedliwiał zbójce praktyki Teatru 38. Niech wolno będzie inscenizatorowi — jeśli autor się nie sprzeciwi, a z przyczyn zrozumiałych najrzadziej sprzeciwiają się klasycy — robić z tekstem, co uzna za właściwe. Niech sobie połowę powyższca, a drugą połowę gruntownie pozmienia. Nie kładzie się tamy inwencji.

Drobny warunek: że cała ta chirurgia opłaci się w wyniku końcowym, że z autorów żyjących wydusi ukryte możliwości, zaś ekshumowanym nada wskrzesielskie rumieńczyki. Miejszy zbudzenie, że klasycy pisali z przewidującą myślą o nas, dla nas — osobście. Tylko patrzeć, a tu Czechow albo — innu jakiś

Szekspir, wywołany gromkim klaskaniem widowni, kłania się nam z uśmiechem i całuje rączkę pierwszej wykonawczyni. Potem można iść z nim na wódkę.

Po krakowskim przedstawieniu „Wujaszka Wani” nie podobnego nie mogłoby mieć miejsca. Antoni Czechow nie przybył na premierę. A gdyby nawet przybył, nie poszedłby na wódkę. Wywodziłby się uprzejmie fluksją albo bólem głowy.

Grotowski pragnął pokazać Czechowa współczesnego, który przemówiłby do widza wprost, poza kostiumerią epoki i krajów. Wytrawił zeń więc — o ile się tylko dało — wszelki koloryt miejscowy, rosyjski, przez co chciał wydobyc walory ogólnoludzkie, powszechne. Stuszował, o ile się tylko dało — koloryt epoki, przez co chciał zaakcentować ponadczasową aktualność. I tak zapewnił sobie pi ruszy warunek „nowoczesności” teatralnej: formę umowną, nie podległą dostownemu odzwiercieniu życia.

Nie dość na tym. Ponieważ nie tak nie kojarzy się w bohaterach z ich krajem rodzinnym, jak temperament; ponieważ nie tak nie świadczy o epoce, jak sposób odczuwania, typ liryzmu; ponieważ charakter prawdziwie uniwers-

salny posiadają tylko wysokie strefy rozumu — Grotowski pozabawił bohaterów czechowowskich, o ile to było możliwe, temperamentu; pozabawił uczuciowego czaru i liryzmu. W ten sposób osiągnął drugi warunek „nowoczesności” teatralnej: dyscyplinę myślową, obcą wszelkiej nastrojowości i „pierrezianiuju”.

Bohaterowie nie mają więc charakterystyczności. Są za to nosicielami czystych, wypreparowanych postaw wobec życia. Sama śmietanka myśli! I tak Astrow, zwrócony do widzów, z całą powagą wygląda pogadanki o korzyściach, płynących z zalesienia powiatu: czyżby w spektaklu maczała palce Liga Ochrony Przyrody? A wujaszek Wania dochodzi do przekonania, iż tylko praca nadaje sens życiu. Mógł się i pracuj.

Choć Czechow bywa natworny ową szlachetną dziewiętnastowieczną naiwnością, wątpliwe, by był naiwny, aż tak. Owe idee ogólne nie są wyrazem poglądów autora, choć ten z nimi na swój rzewny, uśmiechnięty sposób sympatyzuje. Są one częścią charakterystyczności bohaterów; tłumaczą się tylko w obramowaniu ich losu.

Zapewne, wujaszek Wania ma rację. Słusznie buntuje

się przeciw swej doli. Nie dość, że przez całe życie harował na faceta, niegodnego zresztą poświęceń, to jeszcze facet usiłuje go pozabawić na starość dachu nad głową. Ale to są moralne oczywistości, — nawet wtedy, jak zawsze, pozostaje niewydarzeńcem. — Kreuje się wunty, szarżuje. Zapewnia że gdyby nie służba dla profesora, zostałby Schopenhauerem, Dostojewskim; gdy zaś w desperacji do profesora strzela, nie tylko nie trafia, ale nadomiar wykrzykuje „pif-paf”. Nie, wujaszek Wania nigdy nie zostałby Dostojewskim. Ale przez błędne koło upokorzeń, w które sam się dodatkowo wikła, przez ową tragifarsę pohańbionej godności — jest na pewno jedną z postaci autora „Wspomnień człowieka z lochu”.

Grotowski, któremu nade wszystko chodzi o walkę postaw, widzi swego Wanię niemal patetycznie, w aureoli buntowniczej wzniosłości. W poszukiwaniu Czechowa no-

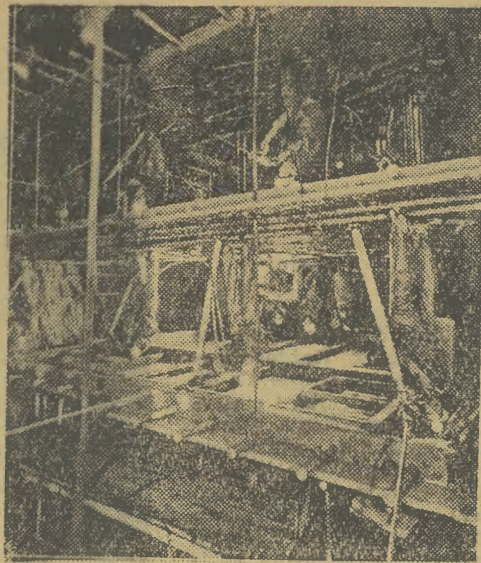
woczesnego główną rolę ustawił w zgodzie z pewnymi odwiecznymi komentarami, parającymi się zawodowo ciąganiem w arcydziełach za uszy wszelkich pozytywności... Czechow Grotowskiemu jest i umowny, i zdyscyplinowany, i intelektualny. Po zlikwidowaniu naturalistycznego szczegółu, stuszoowaniu nastrojów i „pierrezianiuju”; po całej tej nowoczesnej chirurgii — Czechow przestał być modernistycznym patroszczykiem dusz. Stał się za to młodym bel'rem wiejskim — z epoki pozytywizmu.

Krakowskiemu „Wujaszekowi Wani” brak tylko jednej cnoty z kodeksu „nowoczesności”: dystansu. I zwykłego poczucia humoru. Precz z tym i owym! Precz ze wszystkim! Z całą czechowowską fakturą! Tu się myśli! Tu chodzi o myślenie! Popędzanego przemożnym reżyserkim nakazem w stronę wysokich zmagających czystego intelektu, brała mnie tęsknotka, żeby tu ech, na gitarze więcej pograli, żeby księżyc świecił, żeby dusze plakały...

Bo Czechowa trzeba grać, jak trzeba. Albo nie grać.

Teatr Kameralny. A. Czechow: Wujaszek Wania. Przekł. W. Słomczyńska. Insc. i reż. J. Grotowski. Scenografia I. Fedorowicz, Muzyka A. Kaczyński

Neonowe oświetlenie na Teatrze Rozmaitości.  
Fot. W. Pawłowski



# Oszczędność energii w Hucie im. Lenina to ważny i aktualny problem

Najbliższe lata będą okresem bardzo poważnego zwiększenia produkcji hutniczej. Zadania jakie stąd wynikają dotyczą przede wszystkim Huty Lenina, która jest już obecnie głównym dostawcą stali martenowskiej. Jej produkcja ma wzrosnąć w nadchodzącej pięcioletce (1960-65) do 3.500 tys. ton rocznie.

Jednym z podstawowych warunków, które muszą być spełnione dla wykonania postawionych przed przemysłem hutniczym planów — jest zapewnienie zakładom produk-

cyjnym m. in. nowohuckiej stalowni odpowiedniej bazy energetycznej, a więc terminowych dostaw gazu kokso-wniczego, ziemnego, energii elektrycznej i wody przemysłowej. Trudności w tym zakresie stwarzała zazwyczaj zima, którą na szczęście mamy już poza sobą. Niemniej przygotowanie bazy energetycznej umożliwiającej wykonanie zwiększonych zadań produkcyjnych w najbliższych latach musi być podjęte z całą powagą. Zadania te nakładają na dyrekcję kombinatu, radę robotniczą i załogę nie lada obowiązki.

z powodzeniem w krajach bardziej uprzemysłowionych.

Poważne natomiast oszczędności w zużyciu koksu dało podgrzewanie tzw. dmuchu wielkopieczowego (działanie sprężonego powietrza), lecz należy pamiętać, że wszelkie usprawnienia pod tym względem powodujące zmniejszenie zużycia koksu pociągają równocześnie za sobą zmniejszenie ilości produkowanego gazu wielkopieczowego i naruszają przez to bilans gazowy huty co z kolei sprowadza się do konieczności wzrostu dostaw tego gazu z zewnątrz.

Konieczne np. okazuje się także oszczędność energii cieplnej zużywanej w stalowniach, szczególnie przy wytopach. I znów należy stwierdzić, że wskaźniki jednostkowego zużycia ciepła w nowohuckiej stalowni są najniższe w porównaniu z innymi stalowniami w Polsce. W tym wypadku w grę wchodzi nie tylko nowoczesne urządzenia, ale i takie czynniki jak rodzaj paliwa, wielkość pieca, temperatura wsadu itp.

Modernizacja istniejących urządzeń energetycznych, pełne wykorzystanie energii odpadowej, ścisłe przestrzeganie norm zużycia ciepła pozwolą na znaczne oszczędności energii przemysłowej, co w przeliczeniu na węgla zużywanego przez nasze hutnictwo równałoby się 2 mln ton węgla rocznie.

Plan zmniejszenia strat gazu wielkopieczowego w Hucie Lenina wynosi na rok bieżący 13 proc. Nie jest to zbyt wielki wskaźnik w porównaniu z innymi hutami w Polsce jak np. hutą „Zawiercie“ (61 proc.), hutą „Buczek“ (37,5 proc.) czy hutą „Dzierżyński“ (25 proc.). Trzeba jednak pamiętać, że Huta Lenina w porównaniu z innymi tego typu zakładami posiada nowoczesne urządzenia, dzięki którym straty gazu wielkopieczowego zostały już w poważnym stopniu wyeliminowane. Mimo to wiele procesów technologicznych można by jeszcze usprawnić. Np. ciepło plynego żużla wielkopieczowego nie jest dotychczas wykorzystywane ze względu na trudności wynikające z okresowego jego spuszczenia oraz braku optymalnej metody. Również duże oszczędności można by uzyskać przez wykorzystanie ciepła zawartego w wodzie chłodzącej. Metody takie stosowane są już

Poważnym problemem jest także oszczędność energii cieplnej zużywanej w stalowniach, szczególnie przy wytopach. I znów należy stwierdzić, że wskaźniki jednostkowego zużycia ciepła w nowohuckiej stalowni są najniższe w porównaniu z innymi stalowniami w Polsce. W tym wypadku w grę wchodzi nie tylko nowoczesne urządzenia, ale i takie czynniki jak rodzaj paliwa, wielkość pieca, temperatura wsadu itp.

W racjonalnej gospodarce energią cieplną nie można pominąć wydziałów walcowniczych, które są również poważnym odbiorcą tej energii pod postacią gazu wielkopieczowego i ziemnego. Sprawność pieców grzewczych i innych urządzeń walcowni byłaby o wiele wyższa gdyby nie straty ciepła unoszonego przez spaliny, brak wykorzystania energii cieplnej wody chłodzącej oraz przenikanie ciepła do otoczenia.

O ile gospodarka cieplna i elektryczna zdobyła już w energetyce hutniczej należne stanowisko mimo istniejących jeszcze braków, to zagadnienia związane z gospodarką wodną nie są jeszcze właściwie traktowane. Huta oprócz energii cieplnej i elektrycznej potrzebuje olbrzymich zasobów wody przemysłowej. O wielkości tego zapotrzebowania świadczą może fakt, że ilość wody zużywanej na potrzeby hut w naszym kraju mogłaby wystarczyć na pokrycie potrzeb 10 milionowego miasta. Zadania oszczędnościowe w gospodarce wodno-ściekowej powinny iść w kierunku bezpośredniego zmniejszenia zużycia ilości wody przemysłowej i jej strat oraz w kierunku właściwego oczyszczania ścieków przemysłowych i odzyskiwania zawartych w nich związków fenolowych, siarczanu żelaza i surowców hutniczych. Korzyść wynika z tego podwójna, gdyż — jak to już dobrze wiadomo mieszkańcom Krakowa i Nowej Huty — nieoczyszczone ścieki przemysłowe psują jakość wody pitnej i zagrażają rybnym w rzekach.

W roku 1959 Huta Lenina zdolna będzie odzyskać ze ścieków przemysłowych ok. 785 ton owych cennych związków i surowców, a w roku 1963 przy uwzględnieniu wzrostu produkcji hutniczej aż ponad 1000 ton. Jak więc widzimy, problem który na Śląsku stwarza jeszcze poważne trudności został w nowohuckim kombinacie prawie rozstrzygnięty. (aż)

Ze względu na wysoką czułość metoda ta przewyższa stosowane dotąd sposoby. Nadaje się zwłaszcza do badania starych odcisków palców na szorstkich powierzchniach (jak papier, materiały włókiennicze itp.).

## Ciekawostki techniczne

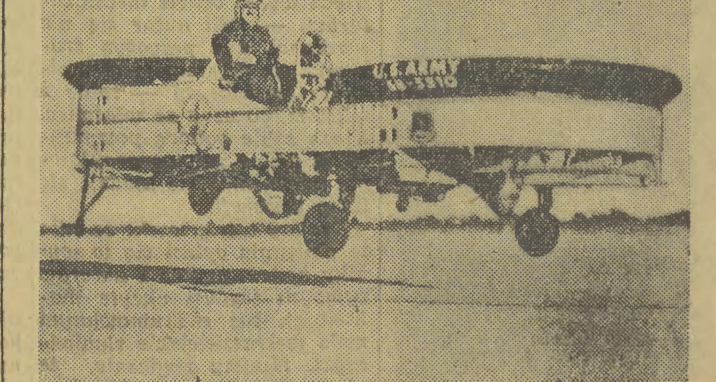
**Z ODLEGŁOŚCI...**  
30 MLD LAT ŚWIETŁNYCH  
Zbudowane przez Kalifornijski Instytut Technologiczny dwa olbrzymie radio-teleskopy dla obserwatorium astronomicznego, położonego w pobliżu Los Angeles, mają zasięg 30 miliardów lat świetlnych, czyli 15 razy większy niż zasięg największego na świecie teleskopu lustrzanego, znajdującego się na szczycie Mount Palomar.

**MASZ W RĘKU 5 SILNIKÓW...**  
Miniaturowe silniki, bynajmniej nie służące jako eksponaty wystawowe lub jako zabawki dla dzieci, produkuje fabryka przyrządów kontrolno-mierniczych w Charkowie.

Jeden taki silnik waży 140 gramów, a może podnieść ciężar do 5 kg. Znajduje on zastosowanie w przyrządach dokonujących automatycznych zapisów. Konstrukcja i technologia produkcji takich silniczków jest — jak podaje „Promysленно-Ekonomiczeskaja Gazeta” — niezwykle prosta.

**RYŻ GOTOWANY NA SŁOŃCU**  
W chińskiej prowincji Kansu, gdzie przez prawie cały rok panuje słoneczna pogoda, rozpoczęto masową produkcję pieców słonecznych. Piecyki te składają się z prostych, o kształcie paraboli luster metalowych; w umieszczonym po środku garnku ugotowanie np. ryżu trwa około 20 minut.

**IZOTOPY I... KRYMINALISTYKA**  
Uczni japońscy opracowali oryginalną metodę zastosowania sztucznych izotopów promieniotwórczych w kryminalistyce. Substancje chemiczne, występujące w odciskach palców, traktuje się izotopami chloru lub węgla. Takie „promieniotwórcze odciski” można teraz bardzo łatwo kopiować poprzez zetknięcie ich ze specjalnym filmem fotograficznym.



VZ — 8 P nie ma skrzydeł! Ten latający „Jeep” wznosi się z miejsca pionowo jak helikopter i ma dwa śmigła. Oczywiście nie jest przewidziany do osiągania dużych wysokości a tylko do „przylotnych” lotów w służbie jednostek wojskowych USA. (dł)

## Ważne dla maturzystów

# Jeśli nie wybrałeś jeszcze zawodu...

W ubiegłym miesiącu obszernie informowaliśmy na łamach „Echa” o możliwości zdobycia zawodu w szkołach zasadniczych i technicznych. Dzisiaj — w związku z licznymi listami naszych młodych Czytelników — pragniemy porozmawiać z zainteresowanymi w tym, jaka jest droga do zdobycia zawodu oficerskiego, jakie są specjalności w szkołach oficerskich itp.

Zacznijmy może od własnego podwórka, tj. od Krakowa. Tutaj bowiem znajduje się **Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych**. Szkoli ona podchorążych na wysoko kwalifikowanych oficerów wojsk chemicznych, dając im w okresie 3-letniej nauki szerokie i gruntowne podstawy wiedzy wojskowej i technicznej. Absolwent tej szkoły zdobywa nie tylko stopień oficerski, lecz również kwalifikacje i dyplom technika-chemika. Program szkoły, oprócz przedmiotów ogólnowojskowych i techniczno-wojskowych, obejmuje nauczanie chemii ogólnej, analitycznej, organicznej i fizycznej, fizyki jądrowej i elektrotechniki, rysunku technicznego oraz języków obcych. Podchorążowie odbywają zajęcia teoretyczne w salach wykładowych, praktyczne ćwiczenia przechodzą w terenie, wykonują samodzielnie prace w laboratoriach i pracowniach. Po ukończeniu szkoły, wychowankowie obejmują w jednostce stanowiska dowódcze i techniczne.

Z Krakowa przenieśmy się do Wrocławia, do jego pięknej, pełnej zieleni dzielnicy willowej — Karłowice. W

dzielnicy tej umieszczono **Oficerską Szkołę im. Tadeusza Kościuszki**, szczytującą się mianem najstarszej uczelni wojskowej Ludowego Wojska Polskiego. Karty jej sławy pisane były w licznych bojach. To jej wychowankowie wyzwalali Warszawę, Bydgoszcz i Kolobrzeg, lamali umocnienia Wału Pomorskiego, zdobywali Berlin... Wielu z nich nosi dziś na naramiennikach wysokie stopnie oficerskie, a na piersi — liczne odznaczenia bojowe. Wielu generałów w jej murach rozpoczęło swą trudną, lecz pełną chwały drogę żołnierskiej służby. Za wybitne zasługi w dziedzinie kształcenia wysoko wartościowych kadr sztandar **Oficerskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki** udekorowany jest wysokim odznaczeniem bojowym: Krzyżem Grunwaldu III Klasy.

Oficerska Szkoła im. T. Kościuszki w czasie 3-letniej nauki daje swoim wychowankom wiedzę niezbędną do samodzielnej pracy oficera w zakresie dowodzenia, naucezania i wychowywania podwładnych. Wychowankowie szkoły zdobywają wiedzę z dziedziny historii wojen i sztuki wojennej, psychologii i pedagogiki wojskowej — oraz zapoznają się z tradycjami oręża polskiego. Ponadto podchorążowie uczą się prowadzenia pojazdów mechanicznych, uzyskują prawo jazdy na prowadzenie samochodów i motocykli, zapoznają się z zasadami prowadzenia czołgów.

Szkoła stwarza szereg możliwości kulturalnego wypoczynku. Do dyspozycji podchorążych oddany jest przyjemnie urządzone klub, kino, biblioteka, basen pływacki, stadion sportowy... Ponadto samo miasto Wrocław — stolica Dolnego Śląska — stwarza duże możliwości miłego spędzenia czasu wolnego od nauki i służby. Gwarantują tu liczne kina, teatry, opera i operetka, zabytki i zbiory muzealne oraz Stadion Olimpijski, na którym odbywa się szereg interesujących imprez.

W tym samym mieście znajduje się **Oficerska Szkoła Wojsk Inżynieryjnych**. W programie nauczania obejmuje ona przedmioty ogólnokształcące, rysunek techniczny, elektrotechnikę, a także szkolenie ogólnowojskowe i specjalne. W skład szkolenia specjalnego wchodzi także przedmiot, jak wytrzymałość materiałów, budownictwo ogólne i wojskowo-inżynieryjne, mosty, drogi, mechanizacja prac wojskowo-inżynieryjnych i wiele innych. Ukończenie **Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych** stanowi nieodzowny etap na drodze do otrzymania stopnia oficera wojsk inżynieryjnych, otwierając jednocześnie drogę do uzyskania w przyszłości tytułu inżyniera wojskowego.

**Oficerska Szkoła Lotnicza im. Żwirki i Wigury** w Radomiu szkoli zawodowych oficerów — pilotów myśliwskich. Program nauki obejmuje szkolenie z zakresu wiedzy ogólnowojskowej oraz szkolenie specjalno-lotnicze potrzebne do wykonywania lotów (teo-

# Odpowiedzialność za losy starego Krakowa

(Dokończenie ze str. 3)

ry, z którego zresztą wszyscy są coraz bardziej zadowoleni, w miarę jak przynosi coraz większy pożytek. No to teraz lu! Budujemy zamek królewski. Prawdziwy patentowany zabytek z XX wieku. Zupelnie jakby nie istniały już w tym kraju autentyczne zabytki, w które na gwałt trzeba i warto pakować pieniądze.

Huta też stanęła na własnych nogach. Zapewne dlatego buduje szkołę w... Piwnicznej. A kiedy najuboższa, najbardziej zniszczona dzielnica miasta — Podgórze — solidarnie we wszystkich swych zakładach pracy deklaruje opodatkowanie się na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia — w Hucie Lenina podobna akcja okazuje się niemal nie do uczynienia. Skądinąd Huta dokłada się do centralnych funduszy związkowych, pomaga temu i owoemu — ale gdy ojcowie miasta Krakowa spotykają się z jej przedstawicielami, aż przykro słuchać jak uderzają w ton ubogich krewnych proszących o wsparcie.

Ratownik zabytków, uprządkowaniu i upiększeniu starego Krakowa sami nie po-

dołamy. Daliśmy już wiele, robimy dobrą minę do złej gry, ale na dłuższą metę ta cierpiętnicza polityka nie da się utrzymać.

**DŁATEGO POSTULUJEMY, BY CAŁY KRAJ PODZIELIŁ NA RÓWNI z MIESZKAŃCAMI KRAKOWA CIĘŻARY ZWIĄZANE z ZASZCZYTYNIEM A NIEZBEDNYM DZIEŁEM RATOWANIA I UPRZĄDKOWANIA ZABYTEKÓW STANOWIĄCYCH DOŁĘRO OGÓLNONARODOWE.**

W szczególności uważamy, że zamiast na zamek królewski w stolicy, twór sztuczny, absurdalny, groteskowy należy odpowiednio fundusze przeznaczyć na żywe zabytki Krakowa.

Po drugie domagamy się, by Huta Lenina proporcjonalnie do swych ogromnych możliwości zasilala stary Kraków, gdyż jest to jej obowiązkiem, a nie kwestią dobrej woli bogatego wujaszka.

Tylko w razie uwzględnienia tych postulatów w dalszym swym rozwoju Kraków uniknie tragicznej sprzeczności między dobrem swych mieszkańców a troską o losy swych zabytków.

**JACEK ADOLF**

## Prawo dla każdego

Henryk Zakrzewski — Nowa Huta (774).

Prosimy o przybycie do Redakcji, możliwie w porach udzielania wyjaśnień i porad prawnych: środy i soboty godz. 10-12, w Dziale Łączności z Czytelnikami, Redakcja „Echa” (ul. Wiślna 2 pok. 25). Sprawy wyjaśnimy osobiście.

Antoni P., Kraków (533).

Nie zgłaszając się do swego zakładu pracy po zakończeniu służby wojskowej, utracił Pan związane z tym pracownictwo uprawnień. Okoliczności, opisane przez Pana w liście wskazują, że sprawa miała charakter rozwiązania umowy o pracę z przedsiębiorstwem z Pana strony i — co za tym idzie — nie może Pan domagać się w nowym swym miejscu zatrudnienia korzyści, wynikających z uprawnień ciągłości pracy.

29 KWIETNIA Środa Piotra Bogusława

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Jak przesadzać kwiaty?

Rozpoczął się sezon na przesadzanie kwiatów doniczkowych. Pod Sukienicami można nabyć ziemię do doniczek.



„Monopol na sprzedaż ziemi ma ob. Woźniak, która od prawie 30 lat zapatruje swych klientów. Sprzedawczyni zna wszystkie gatunki kwiatów i wie, jakiej wymagają gleby.

Zdaniem sprzedawczyni — ziemia wrzosowa jest uniwersalna; nadaje się tak do palm jak paprotek, bluszczu, czy żelaznych liści. Gdzie taka gleba występuje — to już jest tajemnica handlowa... (waś)

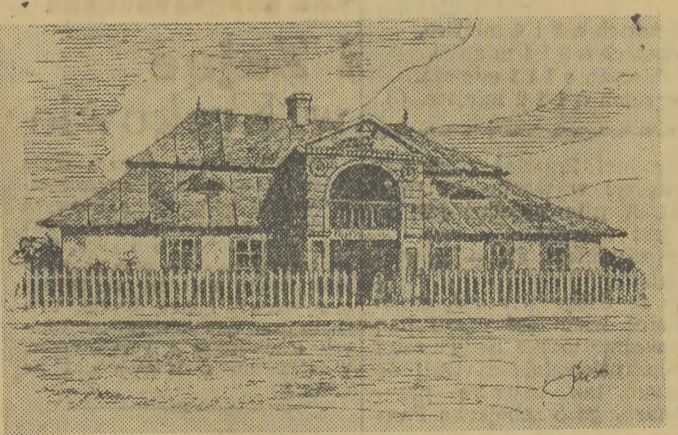
Za darmo lub za opłatą PDT odwozi zakupy

Jak już informowaliśmy, Powołany Dom Towarowy rozpoczął z dniem 1 lutego br. odpłatne odwożenie towarów zakupionych przez klientów. 1 marca przystąpiono do próbnego rozwoju zakupionych artykułów — bez opłaty. Oczywiście oba te sposoby, a specjalnie drugi przyjęte zostały z zadowoleniem.

Z Klubu MPiK

Dzisiaj, w środę o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się uroczysta akademii z okazji święta 1 Maja.

1000 lat architektury Krakowa



O sady i wsie podmiejskie, okazujące szeroki wieńcem stary historyczny Kraków, weszły z biegiem czasu w orbitę „Wielkiego Krakowa”. To przyłączenie do miasta zmieniło ich charakter ogólny. Na Rybakach pod Wawelem, a szczególnie na Zwierzyniecu utrzymało się długo piękne budownictwo podmiejskie.

Zaczęły działać urzędnictwa do ozonizacji wody

Wczoraj na trzy dni przed terminem (w ramach zobowiązań 1-majowych) w Wodociągach na Bełanach zaczęły działać pierwsze w Polsce urzędnictwa ozonizacyjne. Od tej chwili Kraków otrzymywać będzie z Wisły 20.000 m sześć. wody absolutnie wolnej od wszelkich zanieczyszczeń chemicznych.

W uroczystości otwarcia udział wzięli: przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Wydziału oraz Komisji Gospodarki Komunalnej, władze partyjne, kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz projektant urządzeń — inż. Olaf Jordan z NRR, przy współpracy którego zainstalowano urzędnictwa.

Przed wyjazdem do Bratysławy

W dniu 9 maja zespół Teatru im. Słowackiego wyjeżdża do Bratysławy gdzie wystąpi gościnnie na scenie Narodnego Divadla. Przed wyruszeniem w podróż odbędzie się w Krakowie pokaz sztuk, które będą przedstawione w Bratysławie. I tak dziś w środę, w Teatrze im. Słowackiego zobaczymy „Zbrodnię i karę”, jutro 30 kwietnia „Popas Króla Jęgości”, w piątek, 1 maja — „Wyzwolenie”.

W czasie okolicznościowych przemówień wiele wyrazów uznania padło pod adresem Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Komunalnej, które wykazały duże zrozumienie dla potrzeb gospodarki wodnej Krakowa, jak również pod adresem krakowskich władz partyjnych i miejskich, a przede wszystkim posła dr B. Drobnera.

Z wielkim uznaniem przemawiający wspominali o pracy naczelnego inżyniera MPWiK mgr Kazimierza Dohnallika, który pierwszy w Polsce stworzył receptę na oczyszczanie wody i z którego inicjatywy zainwestowano ów sprzęt.

Ostre kary przeciwko chuliganom

Sródmieście Krakowa, skupiające coraz większą ilość barów, restauracji i nocnych lokali, szczególnie narażone jest na różnego rodzaju wybruki chuligańskie. Zjawiskiem dość częstym jest tu znieważanie po pijanemu osób pełniących służbę, pogroźki, pobicia, naruszanie nietykalności osobistej lub uszkodzenie cudzego mienia. Nic więc dziwnego, że I Komisariat MO Kraków Stare Miasto, sprawujący pieczę nad centrum mieszkającym się w obrębie Plant, prowadzi stosunkowo dużo spraw przeciwko chuliganom.

Interesujące odczyty w Instytucie Fizyki

W Krakowie gościnnie obecnie znakomitego fizyka-teoretyka z Uniwersytetu w Kopenhadze prof. Er Aage Bohra. Uczynny wygłosi w dniu dzisiejszym o godz. 18 w Instytucie Fizyki UJ przy ul. Gołępiej 13 odczyt pt. „The energy spectrum of nuclei” a w dniu jutrzejszym tj. w czwartek o godz. 19 mówić będzie na temat „Causality and dispersion relations”.

Notatnik krakowski

\* Uwaga plastycy! Uroczysta akademii 1-Majowa odbędzie się jutro 30 kwietnia o godz. 19 w lokalu Klubu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3. \* Akademii z okazji Święta 1 Maja organizuje Krakowski Dom Kultury w świetlicy przy ul. Chelmońskiego (Azory). Początek o godz. 18. \* „Drzeworytnictwo krakowskie z XVII wieku na podstawie zbiorów UJ” — oto temat odczytu, który usłyszymy jutro o godz. 18.30 w Zakładzie Historii Sztuki UJ przy ul. św. Anny 3 II p. Prelekcję wygłosi mgr E. Chojecka. \* Wycieczki: krajoznawczą — do Zabierzowa oraz górską w Beskid Niski organizuje Koło Górzkie PTK w dniach od 1-3 maja. Zgłoszenia jeszcze tylko dziś przyjmuje Biuro Koła ul. Baszowa 6, pokój nr 3 w godz. 15-19.

Wieczór autorski pisarzy Krakowa

W dniu dzisiejszym w Związku Literatów Polskich przy ul. Krupniczej 22 odbędzie się kolejny wieczór autorski pisarzy Krakowa. W wieczornej wspaniałej uroczystości wzięli udział: B. Erzeński, K. Filipowicz, J. Harasymowicz, T. Kwiatkowski, S. Lem, W. Machejek, H. Malewska, J. Makarczyk, J. Meissner, H. Mortkowicz-Oleczak, M. Proński, W. Szymborska, J. J. Szczepański, J. Wiktor i W. Zechenter.

Łabędzie wróciły

Po napełnieniu wodą sadzawki na Plantach Zarząd Zieleni Miejskiej sprowadził tam „letnich mieszkańców”: dwie pary łabędzi i ponad 100 sztuk ozdobnych ryb-jazi i linów. (waś)

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO: godz. 16 „Cyrylak sewilski” (przedst. szkolne); 19 „Zbrodnia i kara”. KLUB ZZK: 18 „Lis i winogrona” (przedst. zamkn.). — MODRZEJEWSKIE: 19.15 „Huragan na Calne”. KAMERALNY: 18 „Wujaszek Wania” (przedst. zamkn.). ROZMAITOSCI: (przedst. zamkn.). 19.30: 15 „Szatan z VII klasy”; 19.30: „Jadzia wdowa”. LUDOWY: 19 „Burza” (przedst. zamkn.). RAPSODYCZNY: 18 „Benłowski” (przedst. zamkn.). GROTESKA: 16 „Nowe szaty króla”. TEATR 38, MUZYCZNY, KOLEJARZA — nieczynne.

Kina

APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Stracone złudzenia” (ang.). UCIECHA: 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA). SZUKA: 15.15, 18, 20.15 „Krawiec i ksiądz” (CSR). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Film bez tytułu” (niem.). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Każdy może mnie zabić” (fr.). WOLNOSC: 15.45, 18, 20.30 „Rzymskie wakacje” (USA). WRZOS: 15.30, 17.45, 19.45 „Kapitan z Köpenick” (NRF). — KRAKOW: 15.45, 18, 20.15 „Ciechy Don” cz. II (radz.). SWIR: 15.45, 18, 20.15 „Cadet Rouselle” (fr.). — MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Dorośli i dzieci” (jug.). ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Lato” (CSR). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17.15, 19.30 „Popiół i diament” (pol.). ISKIERKA: 17.30, 19.45 „Nie ma miejsca dla dzieł zwierząt” (NRF). ZUCH — nieczynne. — ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Husarzy” (fr.). — CHEMIK: 19 „Historia jednego myśliwca”. — MIKRO: 17, 19.30 „Sprawa Maurycjusza” (fr.). KULTURA 20 „Nocny patrol” (radz.). — DOM ŻOŁNIERZA: 17, 19.30 „Zakazany owoc” (fr.). MELODIA: 16, 18, 20 „Pierwszy po Bogu” (fr.). KLEPARZ 16, 18, 20 „Baz bólu” (fr.). MINIA-TURKA: 15, 16 Program dla dzieci; 17, 18, 19, 20 „Chłopcy z Melimontań”, „Taniec Armajów”,

Dzień Hutnika w AGH

W najbliższą sobotę tj. 2 maja w auli Akademii Górniczo-Hutniczej przy al. Mickiewicza 30 odbędzie się uroczysta akademii z okazji Dnia Hutnika. Uroczystość otworzy o godz. 11 rektor AGH — prof. mgr inż. Feliks Olszak, następnie generałny dyrektor Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali — mgr inż. St. Sikora wygłosi referat na temat współpracy AGH z polskim przemysłem hutniczym. W akademii — poza naukowcami i studentami AGH — ważną rolę odegrają przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zjednoczeń i hut, jak również delegacje naukowców oraz hutników z krajów demokracji ludowej. Tradycyjny bal, który rozpocznie się o godz. 21 w sali AGH — zakończy sobotnią uroczystość.

Do Jugosławii

Krakowski „Orbis” przyjmuje jeszcze do końca kwietnia br. zapisy na atrakcyjną wycieczkę autorską do Jugosławii. Trasa tej 22-dniowej wycieczki prowadzić będzie z Katowic (wyjeżdżamy w dniach 24 czerwca i 8 lipca) przez Bratysławę, Wiedeń, Lublany do Dubrownika, gdzie nad Adriatykiem uczestnicy wycieczki spędzą dwa tygodnie. Koszt wycieczki wynosi 11.350 zł. (aż)

Wystawa rysunków w PKO

W hallu gmachu PKO przy ul. Wielopole 19 otwarta została wystawa rysunków dzieci i młodzieży z woj. krakowskiego, nadesłanych na „Kolorowy Konkurs SKO”. — Wszystkich prac jest 3.500 z tego część została wystawiona jako eksponaty, pozostałe ułożone w tezkach są do wglądu zwiedzających. W dniu 4 maja nastąpi ocena prac i najlepsze z nich otrzymają nagrody. Na zwycięzców konkursu czeka m. in. zegarek „Pobieda”, aparat fotograficzny, projektor filmowy, sprzęt sportowy. Wystawa otwarta będzie do 9 maja i zwiedzać ją można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8-19.



Najgorliwszi działkowicze Dąbnik sieją już groszek i rzodkiewkę. Fot. J. Lewicki

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO: godz. 16 „Cyrylak sewilski” (przedst. szkolne); 19 „Zbrodnia i kara”. KLUB ZZK: 18 „Lis i winogrona” (przedst. zamkn.). — MODRZEJEWSKIE: 19.15 „Huragan na Calne”. KAMERALNY: 18 „Wujaszek Wania” (przedst. zamkn.). ROZMAITOSCI: (przedst. zamkn.). 19.30: 15 „Szatan z VII klasy”; 19.30: „Jadzia wdowa”. LUDOWY: 19 „Burza” (przedst. zamkn.). RAPSODYCZNY: 18 „Benłowski” (przedst. zamkn.). GROTESKA: 16 „Nowe szaty króla”. TEATR 38, MUZYCZNY, KOLEJARZA — nieczynne.

Kina

APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Stracone złudzenia” (ang.). UCIECHA: 15.30, 18, 20.30 „Miłość po południu” (USA). SZUKA: 15.15, 18, 20.15 „Krawiec i ksiądz” (CSR). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Film bez tytułu” (niem.). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Każdy może mnie zabić” (fr.). WOLNOSC: 15.45, 18, 20.30 „Rzymskie wakacje” (USA). WRZOS: 15.30, 17.45, 19.45 „Kapitan z Köpenick” (NRF). — KRAKOW: 15.45, 18, 20.15 „Ciechy Don” cz. II (radz.). SWIR: 15.45, 18, 20.15 „Cadet Rouselle” (fr.). — MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Dorośli i dzieci” (jug.). ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Lato” (CSR). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17.15, 19.30 „Popiół i diament” (pol.). ISKIERKA: 17.30, 19.45 „Nie ma miejsca dla dzieł zwierząt” (NRF). ZUCH — nieczynne. — ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Husarzy” (fr.). — CHEMIK: 19 „Historia jednego myśliwca”. — MIKRO: 17, 19.30 „Sprawa Maurycjusza” (fr.). KULTURA 20 „Nocny patrol” (radz.). — DOM ŻOŁNIERZA: 17, 19.30 „Zakazany owoc” (fr.). MELODIA: 16, 18, 20 „Pierwszy po Bogu” (fr.). KLEPARZ 16, 18, 20 „Baz bólu” (fr.). MINIA-TURKA: 15, 16 Program dla dzieci; 17, 18, 19, 20 „Chłopcy z Melimontań”, „Taniec Armajów”,

Telewizja

Na środę: godz. 18.30: Program dla dzieci. 19: Dziennik. 19.30: „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera. Na czwartek: godz. 16: Program dla dzieci: „Teatrzyk w Koszu”. 17.40: Aktualności. 18: Centralna Akademia Pierwszomajowa — transm. z Sali Kongresowej PKiN. (W przerwie dziennik). 20.30: „Jaskółka” — film, prod. radz. Od lat 16-tu. UWAGA! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy

MUZEM LENINA, ul. Topolowa (godz. 10-18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obzędy i zwyczaje ludowe” (9-18). DOM MATEJKI (10-19). DOM SZOLAY-SKICH: „Galeria malarstwa i rzeźby” (10-15). DOM PLASTYKÓW: „Wystawa prac S. Fellowej” (10-18). PALAC SZUKI: „Wystawa prac Zawadowskiego, Walczowskiego i Winklera”. AKADEMIA GÓR.-HUTNICZA, Al. Mickiewicza 30: „Wystawa Książek” Akademię-Verlag Berlin (NRD) (10-17).

Dziury

CHIRURGICZNY: Prądnicka 39. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRUZYCZNY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-3. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

Apłeki

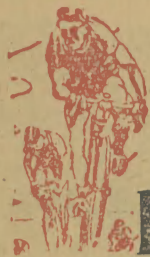
Dietla 76, Rynek Cł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrawskiego 27, Nowa Huta: Rutkowskiego 2.

Radio

na środę, 29 bm.: Godz. 16.45: Dziennik. 17.00: Muzyka. 17.10: Rozmaitości młodzieżowe. 17.30: Aud. słowno-muz. — 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Utwory Chopina. 19.25: Aud. liryczna. 19.50: Radio — reklama. — 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Kronika sportowa. 20.40: Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 21.30: Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą. 22.00: Wiadomości. 22.05: Nowości muzyki rozrywkowej. 22.30: „Disarz i książka”. 23.00: Fel. o balce. — 23.35: Melodie. 23.50: Wiadomości. na czwartek, 30 bm.: Godz. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio — reklama”. 7.30: Dziennik. 8.30: Wiadomości. 8.35: Koncert solistów radzieckich. 9.10: Zespół Melodyków. 9.40: Magazyn Ziemi Zachodnich. 10.00: Koncert symfon. 10.45: „Moje bardzo dziwne przygody” odc. pow. 11.00: „Śpiewamy pieśni i piosenki”. 12.01: Wiadomości. 12.15: Koncert życzeń. 12.30: Wiadomości. — 15.10: Koncert Małej Ork. Dętej. 15.30: Aud. dla dzieci. 16.00: Program z Rzeszowa.

Do „Echa”

możesz się dowiedzieć... 245-78 — Redaktor Naczelny. 219-48, 547-34 — Dział Miejski. 542-53 — Dział Łączności z Czytelnikami. 543-58 — Dział Sportowy. 530-93 — Sekretariat Odpowiedzialny. Od godz. 16 do 23 można dzwonić na numery: 583 71, 306-30, 218 94, 413-10, 538 77. Adres redakcji: „Echo Krakowa” — ul. Wiślna 2, II p.



# Za 3 dni pierwsze emocje

## Numery startowe Polaków od 73 do 78

W DNIU wczorajszym Komitet Organizacyjny XII Wyścigu Pokoju ogłosił oficjalną listę startową uczestników Wyścigu B—P—W. Z numerem startowym 1 pojedzie kolarz belgijski Van den Broeck, natomiast najwyższy numer startowy otrzymał reprezentant Luksemburga — Thull. Kolarze polscy mają następujące numery startowe: 73 — Czarnecki, 74 — Fornalczyk, 75 — Gazda, 76 — Głowaty, 77 — Podobas, 78 — Pruski.

Od momentu startu kolarzy do XII Wyścigu Pokoju dzielą nas już tylko 3 dni. Nie od rzeczy będzie więc przypomnienie, na jakie etapy podzielona jest trasa, którą pojedą kolarze.

2. V. — etap dookoła Berlina — 122 km.

3. V. — etap Berlin — Magdeburg 160 km.

4. V. — etap Magdeburg — Lipsk 150 km.

5. V. — etap Lipsk — Karl Marks-Stadt 183 km.

Podetap I — Lipsk — Halle — 40 km jazda pojedyncza na czas.

Podetap II — Halle — Karl Marks-Stadt — 143 km start wspólny.

6. V. — dzień odpoczynku.

7. V. — etap Karl Marks-Stadt — Karlove Vary 137 km.

8. V. — Karlove Vary — Praga 175 km.

9. V. — Praga — Brno 220 km.

10. V. — Brno — Gottwaldowo 131 km.

11. V. — dzień odpoczynku.

12. V. — Gottwaldowo — Morawska Ostrawa 140 km.

13. V. — Morawska Ostrawa — Kraków 175 km.

14. V. — Kraków — Katowice 130 km.

15. V. — Katowice — Łódź 175 km (45 km jazda na czas).

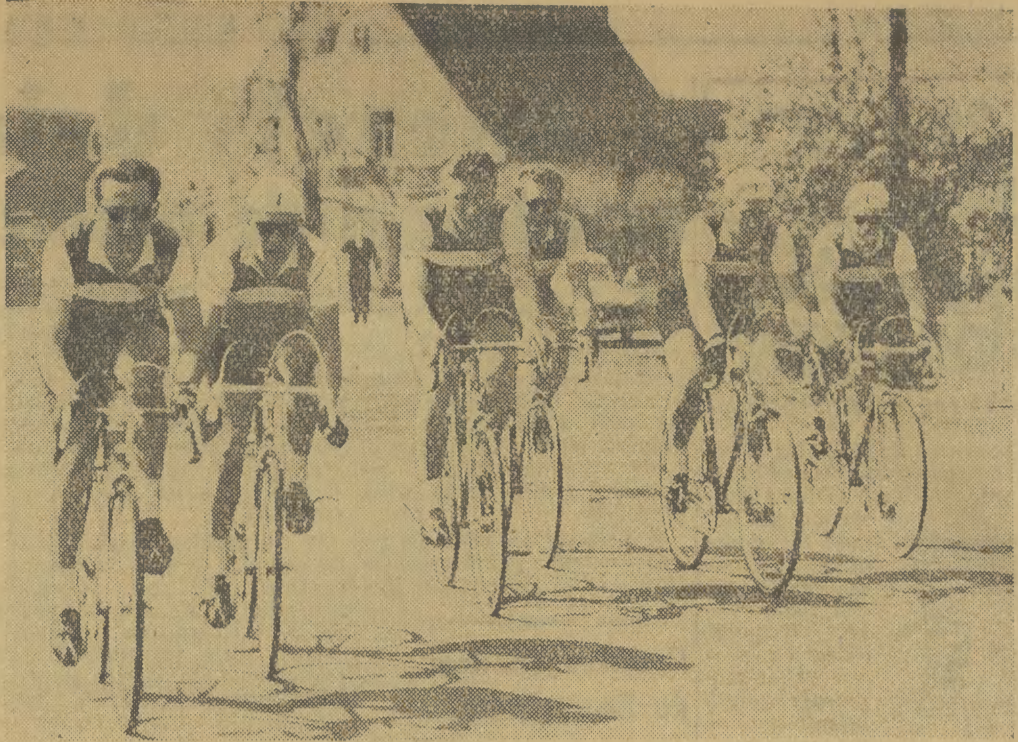
16. V. — Łódź — Warszawa 145 km.



Nadzieja polskiego kolarstwa szosowego — Bogusław Fornalczyk, znajduje się w bardzo dobrej formie. Czy sympatycznemu kolarzowi z Myszkowa uda się powtórzyć sukces Królaka z 1956 r?

gach Pokoju Bułgar — Dłmow, po 8 razy uczestniczyli Vesely (CSR) i Krestew (Bułgaria), po 7 razy Schur (NRD), Sandru (Rumunia) i Kolew (Bułgaria).

Tak jak w ubiegłym roku i obecnie telewizja będzie przeprowadzać bezpośrednie transmisje z 11 etapów (z wyjątkiem 9 etapu) wyścigu. Telewidzowie zobaczą start do każdego etapu, szereg fragmentów walki na trasie łączącej z przebiegiem jednego lotnego finiszu, oraz walkę na ostatnich 15 km trasy. Każda transmisja trwać będzie od 40—60 minut. Natomiast z 9 etapu do Gottwaldowa nakręcony zostanie film, który telewizja przekaże widzom około godz. 22.



## W „Lotku“ znów milion

PP „Totalizator Sportowy“ zawiadamia, że w konkursie „Toto-lotek“ z ubiegłej niedzieli stwierdzono jedno rozwiązanie z 6 trafieniami, za które przypada wygrana 1 mln zł. Poza tym stwierdzono 6 rozwiązań z 5 trafieniami premiovanych — wygrane po ok. 169 tys. 470 zł, 240 rozwiązań z 5 trafieniami zwykłymi — wygrane po ok. 5 tys. 663 zł, 10.634 rozwiązania z 4 trafieniami — wygrane po ok. 160 zł, oraz 158.733 rozwiązania z 3 trafieniami — wygrane po 10 zł.

W zakładach piłkarskich z niedzieli 26 bm. stwierdzono 133 rozwiązania z 13 trafieniami — wygrane po ok. 1.063 zł, 1.824 rozwiązania z 12 trafieniami — wygrane po ok. 77 zł, oraz 12.566 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po ok. 22 zł. Za 10 trafień wygrane nie będą wypłacane.

To będzie na pewno trudny do pokonania przeciwnik. Kolarze ZSRR po solidnych przygotowaniach do XII Wyścigu Pokoju są najpoważniejszymi pretendentami na zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej. Na zdjęciu kolarze radzieccy podczas treningu na szosie koło Lipska. Pierwszy z lewej — Kolumbiet, pierwszy z prawej — Wostrjakow.

## ECHO SPORTOWE

### ◆ Tokio czy Wiedeń? ◆ Patterson walczy z Londonem

JAPONSCY działacze sportowi prowadzą szeroką akcję agitacyjną, aby Igrzyska Olimpijskie w 1964 r. odbyły się w Tokio. Poważnym kontrkandydatem Tokio jest stolica Austrii — Wiedeń. Kto wygra ten „spór“ dowiemy się już za miesiąc, gdyż sprawa ta zostanie rozstrzygnięta na kongresie MKOl w Mediolanie.

JUTRO w Nowym Jorku odbędzie się ciekawy pojedynek

pięściarzy zawodowych w wadze ciężkiej pomiędzy Amerykaninem — Pattersonem, a Anglikiem — Londonem. Wynik walki najbardziej interesuje Szweda — Johanssona, który ma spotkać się z Pattersonem 25-czerwca br. Nic więc dziwnego, że Szwed specjalnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby podpatrywać styl walki swojego przyszłego przeciwnika.

W FINALOWYM spotkaniu tenisowym strefy azjatyckiej o Puchar Davisa Filipiny pokonały Syjam 5:0.



XVIII  
Międzynarodowy  
Splyw Kajakowy  
na Dunajcu  
— spotkaniem  
wszystkich  
wodniaków

## Turniej koszykówki drużyn krakowskich

W ramach roku jubileuszowego XXX-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki, oraz dla uczczenia Święta 1 Maja, KOZKosz organizuje w sali WKKF w Krakowie turniej koszykówki z udziałem czołowych zespołów naszego miasta.

A oto szczegółowy program turnieju:

- 1. V. Godz. 16 Wawel — Cracovia (spotkanie drużyn żeńskich).
- Godz. 17 Wisła — AZS (spotkanie drużyn żeńskich).
- Godz. 18 Wisła — Wawel (spotkanie zespołów męskich).
- Godz. 19 Sparta N. Huta — Cracovia (spotkanie drużyn męskich).
- 3. V. Godz. 9 Mecz zespołów żeńskich o 3 i 4 miejsce.
- Godz. 10 Mecz zespołów męskich o 3 i 4 miejsce.
- Godz. 11 Mecz zespołów kobiecych o 1 i 2 miejsce.
- Godz. 12 Mecz zespołów męskich o 1 i 2 miejsce. (1)

## Mistrzostwa szosowe Krakowa

W nadchodzącą niedzielę 3 maja odbędą się kolarskie mistrzostwa szosowe okręgu krakowskiego. Zawody zostaną przeprowadzone dla zawodników licencji A i B (trasa 60 km) oraz dla kartowiczów A (40 km) i B (20 km). Wyścig zostanie rozegrany na szosie katowickiej ze startem i metą w Bronowicach Małych. (1)

## Szachy

W OTWARTYCH szachowych mistrzostwach Nowej Huty startują zaproszeni mistrzowie — Sliwa (KKS-WDK) i Kostro (AZS). Sliwa kolejno pokonał: Kostro, Górnego (ZDK HIL) i Prokopowicza (ZDK HIL). Kostro natomiast przegrał z Zaboklickim (ZDK HIL) — wygrał z Kłaputem (Juwenia) i Prokopowiczem. Bednarski odniósł 3 zwycięstwa — z Kłaputem, Zajdą i Stokosą (oba ZDK). Po 4 rundach prowadził: Mazurkiewicz (ZDK HIL) — 3,5 pkt., przed Sliwą i Bednarskim po 3 pkt. (3+ baj po 1 partii przełożonej). (2b)

## Grundman i Zajac w Krakowie

SKS CRACOVIA otwiera sezon kolarski na torze ciekawymi zawodami z udziałem najlepszych polskich kolarzy-torowców. Tak więc w dniu 2 maja o godz. 16,30 zobaczymy na torze przy al. Puszczyńska takich kolarzy jak Grundman, Zajac, Religa, Chłej, Pięchota oraz członków szosowej kadry olimpijskiej z Paradowskim, Wiśniewskim i Wilczewskim na czele. (1)

## Turniej trampkarzy organizuje KS Korona

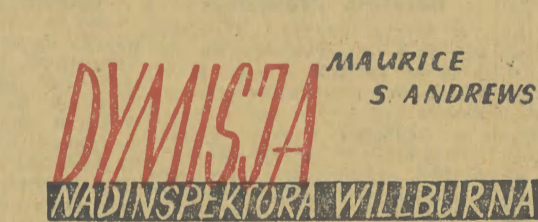
KS „Korona“ organizuje „turniej trampkarzy drużyn niestowarzyszonych“. Turniej ten rozegrany zostanie w czerwcu na boisku „Korony“ przy ul. Parkowej, a wziąć w nim mogą udział zespoły złożone z chłopców urodzonych w latach 1944—47, ale pod warunkiem, że nie należą do żadnego klubu sportowego. Zgłoszenia przyjmuje (od 5 do 27 maja) i bliższych informacji udziela sekretariat KS „Korona“ — Kraków, ul. Sokołowska 17. (1)

— To bardzo dziwna sprawa — powiedział z wolna. — Ja wiem, że pan wierzy w istnienie tego Biritscha, sir! — Nie wiem na jakich podstawach, ale pan w to wierzy! Jednocześnie nie ulega już żadnej wątpliwości, że Sedge jest skończonym kłamcą. Jeżeli kłamie i opowiada nam rozczulające bajeczki na temat spotkania w Fancy po latach rozstania, to dlaczego pan mu wierzy, kiedy opowiada o tym tajemniczym Biritschu? Nie jestem zwolennikiem prymitywnych rozwiązań, sir, ale doprawdy takie rozwiązania zdarzają się najczęściej.

— Każda sprawa jest prosta na początku, Ullman — przerwał ostro Willburn. — Pan chciałby już dzisiaj mieć gotowy wynik. Nic nie wie pan o tej Fancy, nic nie wie pan o Sedge'u, nic nie wie pan o Biritschu — i chce pan mieć gotowy wynik! Jest pan niecierpliwy, młody człowieku! Przemawia przez pana lenistwo! Ja wiem co pan ma na myśli! Pan chce mi tutaj skonstruować najbardziej płaską historyjkę o Sedge'u — mordercy, który dusi swoją ofiarę we własnym hotelu, inscenizuje włamanie, podrzuca grudek świeżej ziemi do szafy, telefonuje na policję, stwarza postać, która nigdy naprawdę nie istniała, a potem do tego wszystkiego upiera się, że ta postać nie wydoszła się z hotelu! Mój panie, to jest w stylu brukowym... To jest zaprzeczeniem wszystkiego, czego się przez całe lata pracy w Yardzie nauczyłem.

Ullman słuchał z roztargnieniem. Tak rzeczywiście myślał, to była prawda.

— Niech pan zechce przyjąć do wiadomości — ciągnął Willburn rozdrażnionym tonem — że gdyby Sedge zamordował Fancy Moore, nie zajmowałbym się tą sprawą. Byłaby dla mnie za łatwa, za prosta, za prymitywna. Może mnie jeszcze spotkać wiele niespodzianek, ale jedno wiem na



— Dłatego, że Ullman w dziesięć minut mógłby go za to wysłać na szubienicę. Czy pan tego Sedge'a uważa za zupełnego szaleńca? Przecież człowiek, który zabija, który dopuszcza się zbrodni — chce mieć jakąś szansę ocalenia. Taki człowiek myśli, jeszcze jak myśli! Sedge wiedział, że w hotelu jest on, jest trup dziewczyny i jest morderca. Każdy jego krok o tym świadczy. Gdyby on sam był mordercą, działałby inaczej.

— Jak? zapytał Ullman. Był nieublagany. — Mój panie! Czy pan, na przykład pan, zabijałby we własnym domu? Jeżeli mógłby pan zabić gdziekolwiek indziej, to czy wybrałby pan właśnie własny dom? A jeżeli już wybrałby swój własny dom, to nie należałoby się zabezpieczyć? Czy wzywałby pan policję natychmiast, ale to dosłownie natychmiast po dokonaniu zbrodni? Czy upierałby się pan, że zabił kogoś, kto był w domu, na pewno był i na pewno nie uciekł, a mimo to nie istnieje? Sam pan przyznaje, że Sedge uczynił coś zupełnie niewytłumaczalnego. Upierał się przy tym, że morderca nie wyszedł z hotelu. A jednak wyszedł, bo go nie było. Nigdzie! W żadnym kącie, w żadnym zakamarku! Dlaczego Sedge upierał się przy tym zeznaniu, panie Ullman? Przecież to